



**Rok liturgiczny
2024/2025**

**Źródło naszej siły.
Rozważanie Słowa Bożego
Wiersz o Różańcu C.D.
Alojzy Strzelecki, dziedzic
Tworylnego.
Ogłoszenia i intencje**



*„Wiara jest kluczem
do prawdziwego szczęścia
i źródłem życia,
które buduje się na miłości
do Boga i bliźniego”.*

Św. Jan Bosko

Wśród Nas

Rok XXXIII 2025 nr. 40

05. 10. 2025 r.

**«Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy,
powiedzielibyście tej morwie:
„Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze”,
a byłaby wam posłuszna».**

Źródło naszej siły

Uczniowie proszą o wzrost wiary, a Jezus ukazuje im jej owoc. Nie jest nim jednak zdolność wrywania drzew z korzeniami, ale służba bliźniemu, nawet jeśli tym bliźnim jest ktoś od nas tak zależny, jak sługa od swego pana. Dlatego prośba o wiarę jest faktycznie prośbą o całkowitą przemianę naszej hierarchii wartości, tak aby pan mógł służyć swoim sługom, jak czyni to Chrystus. Bowiem autentyczna wiara zawsze przemienia nasze życie, upodabniając nas do naszego Mistrza. Takiej przemiany nie da się udawać, tak jak niemożliwe jest w ludzkich relacjach słuzenie swoim sługom.

*Udziel mi, Panie, pokory koniecznej do modlitwy o wiarę,
bowiem wielkość wiary mierzy się wielkością daru,
jaki potrafimy uczynić z własnego życia dla drugiego człowieka.*



Ks. Bartłomiej — rozważanie Słowa Bożego na XXVII Niedzielę Zwykłą

W dzisiejszym Słowie Bożym mamy zestawienie wiary z tym, jaką postawę przyjmujemy wobec Boga. Uczniowie proszą Chrystusa: Panie, przymnóż nam wiary! A Pan Jezus odpowiada przykładem o panu i słudze. Kto z was dziękuje słudze za to, co wykonał? Trzeba tutaj dodać, że sługa w Biblii nie znaczy jakiegoś popychadła, ale raczej „wysłannika”, „człowieka do zadań specjalnych”. Sługa wykonuje zadania a Pan je wyznacza. W tej relacji to człowiek jest sługą, a Bóg jest Panem. Różnie z tym jednak bywa: w religii pogańskiej, przez wykonywanie określonych czynności, człowiek zmuszał bóstwo do działania. To się nazywało magia – dzisiaj zostało w postaci horoskopów, amuletów czy innych zabobonów. Sługa chce zmusić Pana do działania. Znane są w historii wyroki władców, którzy za życia skazywali poddanych na wieczne potępienie, a Bóg miał tylko wykonać wyrok. Człowiek stawiał się w roli Pana, a Bóg stawał się sługą. Podobnie było przy nauce o odpustach, kiedy w zamian za ofiary Bóg miał obowiązek wybawiać dusze z czyśćca. A i współcześnie spotkałem się w dokumentach kościelnych z zapisem, że duszpasterze przez swoje działania mają wzbudzać powołania kapłańskie i zakonne. Czy my czasem, nawet w naszych modlitwach nie oczekujemy, że Pan Bóg będzie nam posłuszny? – zauważył to ks. Węgrzyniak.

Tymczasem prawdziwa wiara, przez którą dzieją się cuda, ma być jak ziarenko gorczycy. Być może ma być tak mała, żeby nie przesłaniała Boga, który jest jedynym Sprawcą cudów? Pan Jezus, kiedy działał cuda, zawsze poprzedzał je modlitwą, gdzie wsłuchiwał się w Wolę Ojca i zgodnie z nią działał – nawet Pan Jezus nie czynił cudów na żądanie jak tego oczekiwał Herod w czasie procesu Chrystusa i byłby gotów nawet uwolnić Go w zamian za cud.

Kiedy cuda działały się przez ręce proroków, to zawsze działały się na polecenie Boże, choć często prorok tego nie rozumiał, czy nawet się nie zgadzał jak np. Jonasz. Prawdziwa wiara, która przenosi góry i przesadza drzewa nie zaczyna się więc od słów: „Panie Boże daj”, czy „Panie spraw”, ale raczej od słów: „mów Panie, bo sługa Twój słucha”. Jeśli człowiek będzie często słuchał, to Pan Bóg będzie głośniejszy do niego mówił. Jeśli człowiek będzie spełniał posłannictwo, które Bóg mu objawi, to zobaczy cuda.

W pierwszym czytaniu słyszymy słowa: „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie”. Uczepił się ich Marcin Luter i doszedł do wniosku, że sama wiara, a więc jakieś wewnętrzne przekonanie wystarczy, żeby żyć wiecznie. Tymczasem Słowo Boże mówi o tym, że wiara podtrzymuje życie człowieka wtedy, kiedy dokoła dzieje się źle, nie tak jak oczekivalibyśmy. Wiara daje szansę na przetrwanie, bo niesie pewność, że Bóg działa.

WIERSZ O RÓŻAŃCU C.D.

Płacze staruszka, drżą wątłe ramiona.
Wie, że jest chora, niedługo skona.
Co będzie z synem, z jego rodziną?
Czy znajdą drogę prawdziwą, jedyną?

Zobaczył różaniec swej zmarłej matki,
W miejscu czwartej dziesiątki zupełnie gładki.
Nie ma paciorków - patrzy i nie wierzy,
Palcami starte od milionów pacierzy.

Ożyło w końcu syna sumienie,
Przysięgam ci matko, że ja się zmienię.
Całował zimne swej matki dłonie,
Twarz łzami zoraną i siwe skronie.

I zmarła nieboga. Wezwano syna
Ten twardo powiedział - nie moja to wina.
Lecz widząc w trumnie matki swej trupa,
Poczuł jak mu pęka na sercu skorupa.

Tylko piąta dziesiątka była jak nowa,
Przypomniawszy swe kpiące o niej słowa.
Na palcach zobaczył od łańcuszka rany,
Wybaczył mi - krzyknął - Boże mój kochany!

Rzucił nałogi, oddał się Bogu,
Szczęście gościło w ich domu progu.
I codziennie wieczorem, całą rodziną,
Różaniec mówili za matki przyczyną.."

Alojzy Strzelecki, dziedzic Tworylnego.

Gazeta Narodowa, wydawana w zaborze austriackim, opublikowała w 1876 roku obszerne wspomnienie o dawnym dziedzicu Tworylnego - Alojzym Strzeleckim herbu Jastrzębiec. W tym wspomnieniu opisano szlachetne zachowanie się włościan w stosunku do dziedzica Strzeleckiego w okresie powstania 1846 roku - w czasie gdy w innych rejonach Galicji częste były krwawe ataki na dwory, które przeszły do historii pod nazwą rabacji galicyjskiej.

W połowie XIX wieku Strzelecki przeprowadził się z Tworylnego nad Sanem do Komarnik nad Stryjem w powiecie turczańskim. Tam również darzono go szacunkiem i zaufaniem. Dlatego po nadaniu Galicji autonomii oraz powołaniu samorządu gminnego i powiatowego w 1867 roku, Alojzy Strzelecki, będąc właścicielem części wsi Komarniki, został wybrany na stanowisko prezesa (marszałka) turczańskiej Rady Powiatowej.

Gazeta Narodowa, Lwów 14 czerwca 1876 roku.

Alojzy Strzelecki (1816 – 1876). Dochodzi nas z Liska wiadomość o śmierci jednego z najzaczniejszych obywateli kraju, śp. Alojzego Strzeleckiego, a to jednocześnie z zapowiedzią nabożeństwa żałobnego za spokój duszy zmarłego, które odbędzie się dziś we środę przed południem w kościele OO. Bernardynów. Śp. Alojzy Strzelecki odznaczał się taką szlachetnością i umysłu i serca, taką wyższością moralną i skwapliwością w pełnieniu obowiązków obywatelskich, że uważany był pod tym względem za „wyjątkowego” — niestety! — w tych czasach obywatela Polaka, i w otoczeniu swoim wzbudzał cześć, jaka jest udziałem tylko wybranych. Gorąca miłość ziemi ojczystej i sprawy jej, objawiana czynem przy każdej sposobności, serce otwarte na wszystko co dobre i piękne, dłoń zawsze skora do pomocy i posługi bliskim i dalekim, z zupełnem zapoznaniem nawet własnego dobra i spokoju, słowem wszystkie owe dawnych „złotych serc” polskich cnoty przenikały całe życie tę duszę czystą i dla wszystkiego co swojskie wylaną. Najlepiej zapewne ukaże nam tę duszę stosunek nieboszczyka z ludem, z włościanami. Był to stosunek brata do młodszego rodzeństwa, które też serdecznie go kochało i miłości tej złożyło dowody w czasach ciężkiej próby. W r. 1846 w Tworylnem, w ziemi Sanockiej, gdzie śp. Alojzy Strzelecki gospodarował, kiedy w całej okolicy szerzyły się bratobójcze zbrodnie, lud nie tylko zupełny stanowił wyjątek, ale nadto po nocach utrzymywał straż przy dworze, ażeby obce gromady nie dopuściły się tam gwałtu. W czasie nieobecności w domu pana, gospodarze ze wsi przychodzili do dworu uspakając jego żonę i dzieci, a wezwani później do protokolowych zeznań, wprzód prosili o informację co mówić mają, ażeby dobrego pana nie skompromitować. Charakterystycznym było to, że gdy starosta dowodził włościanom, iż we dworze tworylnieńskim bywały zjazdy i broń przechowywano, a jeden z nich głuchy nie wiedząc o czym mowa głową kiwnął, inni o mało go nie zabili później i natychmiast kazali mu odwołać to kiwnięcie głową, składając je na głuchotę jego. Wszystkie spory i zatargi sąsiedzkie rozstrzygały się polubownie we dworze tworylnieńskim, do którego żaden ubogi na próżno nie zakładał. Posiadał też śp. Strzelecki nie tylko wysoki szacunek, ale miłość i zaufanie współobywateli. Zarzucony był formalnie urzędami honorowemi, rozjemstwem obywatelskiem itp. Przy tworzeniu Rad powiatowych, wybrany został marszałkiem Rady turczańskiej i pomimo wielkich trosk własnych przyjął ten urząd ulegając głównie presji, jaką lud wiejski wywarł na nim. Sprawował także urząd likwidatora krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z wielkiem uznaniem sumienności ze strony reprezentacji Towarzystwa. Od kilku lat ciężką złamany niemocą w dniu 6. bm. zakończył życie, licząc lat 60. Wzór obywatela i Polaka, wzór człowieka, miał nad grobem swym wiele serc głębokim przepełnionych żalem. Rodzinie swej pozostawił czyste, miłością ludzką opromienione imię i pamięć cnót niewygasłą.

Ogłoszenia duszpasterskie – 05.10.2025 r.

1. Dziś przypada XXVII Niedziela Zwykła.
2. **Jutro (w poniedziałek 6 X) - wyjątkowo - Msza św. o godz. 8.00, a po niej Różaniec św.**
3. W tym tygodniu we wtorek 7 października przypada wspomnienie Matki Bożej Różańcowej, wspomnienie ustanowione na pamiątkę zwycięstwa floty chrześcijańskiej pod Lepanto z Imperium Osmańskim w roku 1571. Uświadamia nam to wielką moc tej modlitwy. W tym dniu na godz. 17.00, zapraszam do poprowadzenia różańca, Róże Różańcowe naszej parafii. Niech to będzie Ich wspólny czas modlitwy na Różańcu w kościele.
4. Trwa miesiąc październik. Od wtorku następuje zmiana godzin Mszy św. w tygodniu na tak zwany czas zimowy, czyli na godzinę 17.00.
Różaniec św. będziemy odmawiać:
 - od poniedziałku do piątku po Mszy św. o godz. 17.00,
 - w sobotę po Mszy św. o godz. 8.00,
 - w niedzielę po Mszy św. o godz. 11.00.Zachęcam do liczного udziału w tych nabożeństwach, szczególnie dzieci i młodzież, oraz do odmawiania Różańca w gronie rodzinnym, przy kapliczkach. Dla dzieci i młodzieży mamy do pobrania w zakrystii plansze, które będą mogły wyklejać, obrazkami otrzymanymi po każdej obecności na Różańcu. Pod koniec miesiąca będą nagrody za frekwencję.
5. Dziś I Niedziela Miesiąca, niedziela zmiany tajemnic w Różach Różańcowych naszej parafii. Zmiana nastąpi po Mszy św. o godz. 11.00.
6. Dziś dzieci naszej szkoły w Polanie, będą oferowały domowe ciasto do poobiedniej kawy przy drzwiach naszego kościoła. Zachęcam do wsparcia tej inicjatywy.
7. Za tydzień w niedzielę, obchodzić będziemy Dzień Papieski. W tym dniu będzie możliwość wsparcia Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, składając ofiary do puszki przy wyjściu z kościoła. Fundacja ta wspiera zdolną, ale ubogą młodzież w kształceniu się.
8. Dziękujemy za wszystkie ofiary składane na utrzymanie naszego kościoła.

Intencje Mszalne

05 X - Niedziela

godz. 8.00

1) o zdrowie i potrzebne łaski dla Moniki

godz. 11.00

1) + Adam Cichoń od Zbigniewa Brodzika z rodziną

06 X - pon. **godz. 8.00** 1) + Zofia Tarnawska

07 X - wt. -----

08 X - śr. godz. 17.00 1) + Michał Krakowski od Eugeniusza i Jadwigi Krakowskich z rodziną

09 X - czw. godz. 17.00 1) + Michał Krakowski od Edyty i Mirka Oliwko

10 X - pt. godz. 17.00 1) + Michał Krakowski od Swatów z Zawozu z rodziną

11 X - sob. godz. 8.00 1) + Michał Krakowski od Ryszarda Hermanowicza z rodziną

12 X - Niedziela

godz. 8.00

1) + Jan Święch w 7 rocznicę śmierci

godz. 11.00

1) + Franciszek w 39 rocznicę śmierci i zmarli Robert i Łukasz

*Tygodnik parafii
pw. Przemienienia
Pańskiego w Polanie*

38 - 709 Polana 26a
polana@sdb.krakow.pl
<https://polana.sdb.org.pl>

*Zespół redakcyjny:
Ks. Zbigniew Święch, Hanna Myślińska,
Witold Smoleński
Skład i oprawa graficzna: ks. Zbigniew Święch*